





**100 zł  
OD ZAJĄCA**

**Zapisując się teraz  
na dowolne spotkanie,  
OSZCZĘDZASZ 100 zł!**



*Promocja trwa do 29.03.2013 r. By skorzystać ze zniżki, należy wpisać hasło: "RABAT WIELKANOCNY" w rubryce "Uwagi do zamówienia" na formularzu zgłoszeniowym. Rabat nie tyczy się z innymi promocjami, z wyjątkiem premii za wcześniejsze zgłoszenie.*

## Wokół likwidacji

Data publikacji: 2013-02-21

Dz.U. nr: 3187

### Celowe ekonomicznie uzasadnione

Nie bójmy się wskazywać poszkodowanemu na konkretne okoliczności i dane w sprawie, które budzą wątpliwości. Lepiej wykazać się indywidualną analizą danego przypadku, niż sypać cytatami z uchwał lub powołaniami na Kodeks cywilny. - Monika Borowiecka-Paczkowska

Zanim Sąd Najwyższy wypowiedział się w sprawie zasadności roszczenia o wynajem pojazdu zastępczego dla osób nie prowadzących działalności gospodarczej, standardem było przyjmowanie, że tego typu działanie jest wpisane w ryzyko używania pojazdu do celów zarobkowych. Teraz wszyscy wiedzą i rozumieją, że pojazd nie jest dobrem luksusowym i jego uszkodzenie z powodów od poszkodowanego niezależnych powoduje wymierną stratę w postaci jego braku. Brak ten trzeba zrekompensować w drodze zastąpienia innym środkiem transportu, również takim, który zostanie wynajęty. Tego już nikt tego nie neguje. Nadal jednak ciekawym dla mnie zjawiskiem jest jak różnymi drogami można dochodzić do konkluzji czy zgłoszone roszczenie jest zasadne oraz w jakiej wysokości należy wypłacić odszkodowanie.

Spójnik 'i'

**Pojazd zastępczy nie  
należy się zawsze.**

Najbardziej prostą drogą, lecz w mojej ocenie [ ] obarczoną ryzykiem dokonywania wypłat nienależnych, jest przyjęcie jako standard, że przy każdym uszkodzeniu pojazdu pojazd zastępczy należy się zawsze, natomiast weryfikacji powinien podlegać okres najmu. Przy czym nie są tutaj często weryfikatorem faktyczne daty, w których pojazd był w naprawie, lecz teoretycznie wyliczony, technologiczny czas naprawy plus odpowiednia ilość dni od wypadku do zgłoszenia szkody, wykonania oględzin, wydania decyzji w sprawie itp. Takim algorytmem można dokładnie wyliczyć, ile dni najmu jest zasadne, można też przyjąć pewien próg elastyczności w granicach kilku dodatkowych dni. Twierdzą jednak, że kwestia, ile dni najmu powinno zostać uznane jest kwestią wtórną. Bo nie będziemy go ustalać, gdyby okazało się, że najem w ogóle nie mieści się w pojęciu działań celowych i ekonomicznie uzasadnionych.

Bo przecież Sąd Najwyższy nie powiedział "celowe lub ekonomicznie uzasadnione" a "celowe i ekonomicznie uzasadnione". Tak więc kryterium celu i ekonomiczności działania muszą występować łącznie i wskazywać, że wybrany przez poszkodowanego sposób zastąpienia utraconego czasowo pojazdu był rzeczywiście rozwiązaniem, które wybrałby również, gdyby miał pokryć te koszty z własnych środków.

### Wynajem droższy od auta

Oto przykład jeden z wielu - uszkodzony pojazd nie był pojazdem nowym. Jego wartość kształtowała się w granicach 5 tys. zł. Naprawa pojazdu przeprowadzona i opłacona przez poszkodowanego swoją wysokością przekroczyła 80% rynkowej wartości pojazdu. Poszkodowany naprawiał pojazd, ponieważ twierdził, że nie stać go na pojazd nowy, a nawet podobny do tego jaki obecnie posiada. Warsztat naprawczy spisał z poszkodowanym umowę przelewu wierzycielności oraz wynajął pojazd zastępczy na okres od wstawienia pojazdu do warsztatu (w celu oględzin) do dnia zakończenia naprawy i wydania pojazdu. Ogólny koszt najmu wyniósł brutto 9 tys. zł.

W tym miejscu dochodzimy do pytania "czy celowe i ekonomicznie uzasadnione?" Odnośnie celu to właściwie obecnie pytanie to jakby stało się bezprzedmiotowe. Bo przecież przed wypadkiem samochód był, po wypadku go nie ma, co powoduje perturbacje w życiu osobistym i zawodowym. Tak więc cel najmu i kwestia jego udowodnienia nie jest obecnie problemem. Pozostaje zatem pytanie "czy ekonomicznie uzasadnione?". W tym akurat przypadku będę stanowczo twierdzić, że nie. Wynajęcie pojazdu za kwotę przewyższającą wartość pojazdu przy twierdzeniach poszkodowanego, że nie ma pieniędzy na pojazd nowy dokładnie wskazuje, że gdyby nie było ubezpieczyciela OC, to przy awarii samochodu poszkodowany wybrałby inny sposób rekompensaty np. pojechałby do pracy taksówką, do domu wróciłby ze znajomym z tej samej ulicy lub miejscowości, a na zakupy pojechałby z siostrą lub bratem, który mieszka niedaleko. To są właśnie normalne następstwa szkody, za które odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel.

### Nie trzeba się bać

Dlatego namawiam wszystkich likwidatorów, by rozpatrywanie roszczeń o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego rozpoczynali nie tylko pytaniem o celowość, ale przede wszystkim o ekonomiczność takiego postępowania. Bo głównym pytaniem w tej kwestii jest to, czy sposób naprawienia szkody w drodze najmu pojazdu zastępczego był sposobem najbardziej ekonomicznym, czy też sposobem najbardziej kosztownym, lecz nie obciążającym kieszeni poszkodowanego ze względu na dokonany przelew wierzycielności. Dopiero gdy mamy pewność, że było to celowe i ekonomicznie uzasadnione postępowanie to zabieramy się za liczenie dni najmu.

I nie bójmy się wskazywać poszkodowanemu na konkretne okoliczności i dane w sprawie, które budzą wątpliwości. Lepiej wykazać się indywidualną analizą danego przypadku, niż sypać cytatami z uchwał lub powołaniami na Kodeks cywilny. Każda sprawa jest bowiem inna. I u podstaw tego roszczenia nie leży prawo do wynajęcia pojazdu, lecz cel i

**Kryterium celu i ekonomiczności działania muszą występować łącznie.**

**Liczenie dni wynajmu pojazdu jest kwestią wtórną.**

ekonomiczność wyboru takiej właśnie drogi. Dobrze też byłoby by pełnomocnicy, nabywcy wierzytelności zgłaszając takie roszczenia również wskazywali na te indywidualne okoliczności a nie wyłącznie na uchwałę Sądu Najwyższego.

**Monika Borowiecka-Paczkowska**

**MBP Szkolenia Ubezpieczeniowe**

Linki: Zobacz także:

[Komentarz Wojciecha Proszewskiego](#)

Archiwum: [Wokół likwidacji](#)

---

---

Strona przygotowana przez [Ogma Sp. z o.o.](#)